

## **7 października. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

\*(Dz 1, 12-14)\* Gdy Jezus został wzięty do nieba, Apostołowie wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i Jego braćmi.

### **(Dz 1, 12-14)**

Gdy Jezus został wzięty do nieba, Apostołowie wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i Jego braćmi.

### **(Łk 1, 46-48. 49-50. 51-53. 54-55)**

REFREN: *Bądź pochwalona, Boża Rodzicielko*

Wielbi dusza moja Pana,  
i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim.  
Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy.  
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą  
wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,  
święte jest imię Jego.  
Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie  
nad tymi, co się Go boją.

Okazał moc swego ramienia,  
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.  
Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych.  
Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za swoim sługą, Izraelem,  
pomny na swe miłosierdzie.  
Jak przyobiecał naszym ojcom,  
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

### **Aklamacja (Łk 1, 28)**

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między  
niewiastami.

### **(Łk 1, 26-38)**

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swojej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

### **Komentarz:**

W momencie swojego ludzkiego poczęcia Syn Boży przyjął ludzką naturę. Jedną z nas, Maryja, została wybrana do tej przekraczającej wszelkie pojmowanie posługi, żeby być matką Syna Bożego. Zostając matką, nie przestała być dziewicą, bo mocą Ducha Świętego Syn Boży rozpoczął w jej łonie swoje ludzkie istnienie. Nie godziło się, żeby miał

ludzkiego ojca Ten, który jako jedyny z ludzi nie zaczął istnieć w momencie swojego ludzkiego poczęcia, bo jest Przedwiecznym Synem Bożym.

Dwa momenty są szczególnie podkreślone w dzisiejszej Ewangelii: Bożą wszechmoc oraz wolność Maryi. Bożą wszechmoc podkreśla już samo imię anioła, który zwiastował Maryi jej wybranie do Bożego macierzyństwa. Gabriel znaczy „moc Boża”. „Albowiem u Boga nie ma nic niemożliwego” – mówi ponadto anioł o macierzyństwie bezpłodnej i starej Elżbiety. Nie ma wątpliwości, że w poczęciu Syna Bożego z Dziewicy bez porównania bardziej objawiła się moc Boża, niż w poczęciu Jana Chrzciciela z bezpłodnej staruszki. Ojcowie Kościoła nieraz powtarzali, że to nie zauważone przez ludzi wydarzenie, jakie się dokonało w Nazarecie na dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem, było większym dziełem Bożej wszechmocy, niż stworzenie nieba i ziemi.

Podziwiamy jednak nie tylko Bożą wszechmoc i nie tylko tę prawdziwie królewską powściągliwość przed okazywaniem jej na zewnątrz. Podziwiamy również Bożą delikatność w stosunku do Maryi. Bóg umiłował ją sobie najszczególniej, chce jej okazać łaskę, jakiej żadna kobieta przed nią ani po niej nie otrzymała, chce ją uczynić matką swojego Jednorodzonego Syna. Ale wolności Maryi pozostawia to, czy będzie mógł jej – a przez nią nam wszystkim – tę łaskę okazać. Nigdy jeszcze od decyzji jednego człowieka nie zależało tak wiele. Toteż Kościół każdego dnia przypomina sobie tamte pamiętne słowa Maryi, dzięki którym Syn Boży stał się naszym Zbawicielem: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

*o. Jacek Salij OP*